

Sygn. akt XXIV C 140/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Pyzio

Protokolant: sekretarz sądowy Marzena Mikołajewska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. P. kwotę 105.277,54 zł (sto pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt siedem złotych i 54/100) z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. P. kwotę 8.881 zł (osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXIV C 140/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 11 lutego 2015 r. M. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 105.277,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi odpowiednio: od kwoty 41.914,82 zł od 11 maja 2009r. , od kwoty 30.939,93 zł od 10 października 2010 r. oraz od kwoty 32.422,79 zł od 11 października 2010 r. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, jak też opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwaną trzy umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Z uwagi na utratę możliwości dalszej opłaty składek powód zrezygnował z polis. W dniu rozwiązania umów pozwana naliczyła opłaty likwidacyjne i przejęła łącznie z tego tytułu środki powoda zgromadzone na polisie w kwocie (...) zł. Zdaniem M. P. postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na podstawie których pozwana pobrała opłatę likwidacyjną były jednostronnie przygotowanymi przez pozwaną wzorcami umownymi i miały charakter niedozwolonych postanowień umownych. Powód podkreślił, że nie został w sposób jasny i zrozumiały poinformowany o takiej wysokości opłaty, a postanowienia OWU w tym zakresie były podane w nieprzejrzystej formie. Wskazał, że takie określenie opłaty likwidacyjnej wskazuje na abuzywność tego postanowienia, bowiem pozwala pozwanej na ustalanie wysokości opłaty likwidacyjnej w sposób sztywny i automatyczny, w oderwaniu od faktycznie poniesionych przez pozwaną kosztów likwidacji polisy. Powód wskazał, że podobne postanowienia umowne zostały zakwalifikowane przez UOKiK jako niedozwolone, co znalazło potwierdzenie

w orzecznictwie. Podkreślił, że w sprawie nie ma zastosowania trzyletni termin przedawnienia o jakim mowa w art. 819 k.c. (k. 2-17)

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wskazując że przedmiotem powództwa są roszczenia z umów ubezpieczenia, które przedawniają się w terminie 3 lat. Nadto wskazała, że postanowienia umów zakwestionowane przez powoda nie są abuzywne, gdyż nie naruszają jego interesów jako konsumenta. Podkreśliła, że powód otrzymał OWU i miał prawo do odstąpienia od umów w terminie 30 dni od ich zawarcia, czego jednakże nie uczynił. Zaznaczyła, że umowy były przez strony wykonywane, pozwana świadczyła bowiem ochronę ubezpieczeniową. Zdaniem pozwanej nie istnieje żadne orzeczenie, z którego wynikałaby abuzywność kwestionowanych przez powoda postanowień wzorców umownych. Nadto wskazała, że poniosła znaczne koszty w związku z zawartymi z powodem umowami, w tym koszty wewnętrznej akwizycji oraz akwizycji zewnętrznej - związanej z prowizją agenta. Podkreśliła, że opłata likwidacyjna uwzględnia poniesione koszty związane z zawarciem, obsługą umowy ubezpieczenia i realizuje zysk na prowadzonej działalności. Pozwana wskazała, że specyfika umów ubezpieczenia polega na tym, że przedsiębiorca ubezpieczeniowy na początku umowy ponosi znaczne koszty, które odzyskuje następnie przez czas trwania umowy w kolejnych latach. Jeżeli jednak umowa taka zostaje rozwiązana w początkowych latach jej trwania, to opłata za wykup musi być wyższa. Zdaniem pozwanej postanowienia OWU dotyczące przedmiotowej opłaty nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszały interesów powoda. (k. 105-120)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

16 listopada 2005 r. M. P., za pośrednictwem (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. , złożył wniosek o zawarcie Umowy (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), oferowanej przez (...) S.A. Umowa została zawarta na okres 25 lat i przewidywała składkę roczną w wysokości 25.000 zł. Wraz z zawarciem umowy powód otrzymał Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (dalej OWU) ze składką regularną oraz Regulamin Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego. Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa o nr (...), którą powód otrzymał 23 listopada 2005 r. Zgodnie z § 20 OWU ubezpieczający od drugiej rocznicy polisy miał prawo wystąpić o wypłatę Wartości Wykupu. Wysokość kwoty do wypłaty powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu miała być równa wartości polisy obliczonej według cen jednostek funduszu z najbliższego dnia wyceny następującego po dniu doręczenia do siedziby ubezpieczyciela dokumentów wskazanych w ust. 2 powyżej, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z rachunku Jednostek Funduszu, która stanowi wartość Jednostek Funduszu zakupionych ze Składki Regularnej należnej w okresie pierwszych pięciu lat polisy po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy. Stawka opłaty likwidacyjnej pobieranej przez ubezpieczyciela zgodnie z §20 pkt. 4 OWU była obliczana według następującego wzoru: $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$, gdzie T oznaczało mniejszą z dwóch wielkości : a) liczbę pełnych Lat Polisy, za które została opłacona składka regularna, b) liczbę pełnych lat polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę wartości wykupu zaś K było okresem ubezpieczenia. Nadto w myśl §25 w przypadku wygaśnięcia umowy z powodu braku uregulowania w terminie Składki Regularnej albo doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu umowy, ubezpieczyciel miał dokonać wypłaty kwoty równej Wartości Wykupu. Do wypłaty ww. kwoty zastosowanie miały znaleźć zasady wypłaty Wartości Wykupu określone w §20 z zastrzeżeniem , że w przypadku rozwiązania umowy w okresie pierwszych dwóch lat polisy miała być pobierana opłata likwidacyjna w wysokości stu procent wartości tej części środków wypłaconych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych ze składki regularnej po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy związanych z pobranymi zgodnie z §22 opłatami. Jak wynika natomiast z § 22 OWU niezależnie od opłaty likwidacyjnej oraz opłat z tytułu konwersji ubezpieczyciel miał prawo pobierać następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony z tytułu śmierci ubezpieczonego spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną oraz opłaty za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy oraz Portfeli Modelowych. (dowód: wniosek k. 41-43, polisa k. 31, potwierdzenie odbioru k. 103, pismo k. 130-131, OWU k. 18-26)

25 kwietnia 2006 r. M. P., za pośrednictwem (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. , złożył kolejny wniosek o zawarcie Umowy (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), oferowanej przez (...) S.A. Umowa została zawarta na okres 30 lat i przewidywała składkę roczną w wysokości 12.000 zł. Wraz z zawarciem umowy powód otrzymał Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze składką regularną (dalej OWU 2) oraz Regulamin Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych oaz wykaz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i portfeli modelowych oferowanych przez (...) S.A. Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa o nr (...), którą powód otrzymał 18 maja 2006 r. (dowód: wniosek k. 38-40, polisa k. 32, potwierdzenie odbioru k. 138)

22 czerwca 2006 r. M. P., za pośrednictwem (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., złożył trzeci wniosek o zawarcie Umowy (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym „M. Spektrum”, oferowanej przez (...) S.A. w W.. Umowa została zawarta na okres 30 lat i przewidywała składkę roczną w wysokości 12.000 zł. Wraz z zawarciem umowy powód otrzymał Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze składką regularną, tożsame z treścią OWU 2 otrzymanych wraz z zawarciem umowy z 25 kwietnia 2005 r. oraz Regulamin Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych oaz wykaz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i portfeli modelowych oferowanych przez (...) S.A. Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa o nr (...), którą powód otrzymał 12 lipca 2006 r. (dowód: wniosek k. 35-37, polisa k. 33)

Stanowiące integralną część ww. umów OWU 2 w §25 wskazywały, że wysokość kwoty do wypłaty powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu jest równa wartości polisy obliczonej według cen jednostek funduszy z najbliższego dnia wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej składki Regularnej należnej w okresie pierwszych pięciu lat polisy po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy. Stawka opłaty likwidacyjnej wskazana została w pkt. 10 załącznika nr 1 do OWU 2. Zgodnie z jego treścią stawka opłaty likwidacyjnej w pierwszych dwóch latach polisy wynosić miała 100 %, zaś od trzeciego roku polisy: $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$, gdzie T stanowiło mniejszą z dwóch wielkości: a) liczba pełnych Lat Polisy za które została opłacona składka regularna, b) liczba pełnych lat polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę wartości wykupu, zaś K to okres ubezpieczenia. Nadto w § 26 OWU 2 wskazano, że z tytułu zawarcia i wykonania umowy, ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy i Portfeli Modelowych, opłatę za konwersję i opłatę likwidacyjną. (dowód: OWU 2 k. 27-30, załącznik k. 30v)

M. P. miał możliwość odstąpienia od wszystkich trzech ww. w terminie 30 dni od daty otrzymania polis, ale nie skorzystał z tego uprawnienia. (dowód: pismo k. 130-131, k.136, k.142-143)

Wskutek braku uregulowania przez M. P. należnej składki, umowa o nr (...) uległa rozwiązaniu z dniem 11 maja 2009 r., o czym pozwana poinformowała powoda w piśmie z 9 czerwca 2009 r. W dacie rozwiązania umowy wartość polisy wynosiła 80.288,89 zł. W związku z rozwiązaniem umowy pozwana naliczyła opłatę likwidacyjną w wysokości 41.914,82 zł i wypłaciła powodowi środki w kwocie 38.374,07 zł jako wartość wykupu netto. (dowód: pismo k. 44, rozliczenie k. 45)

Wobec braku uregulowania przez M. P. należnych składek w terminie rozwiązaniu uległy także dwie pozostałe umowy ubezpieczenia zawarte z pozwaną. Umowa o nr (...) uległa rozwiązaniu z dniem 11 października 2010 r., o czym pozwana poinformowała powoda w piśmie z 26 października 2010 r. W dacie rozwiązania przedmiotowej umowy wartość polisy wynosiła 55.701,17 zł. W związku z rozwiązaniem umowy pozwana naliczyła opłatę likwidacyjną w wysokości 32.422,79 zł i wypłaciła powodowi tytułem wartości wykupu netto środki w wysokości 23.278,38 zł. Natomiast umowa o nr (...) uległa rozwiązaniu z dniem 10 października 2010 r., o czym pozwana poinformowała powoda w piśmie z 26 października 2010 r. W dacie rozwiązania przedmiotowej umowy wartość polisy wynosiła 53.157,03 zł. W związku z rozwiązaniem umowy pozwana naliczyła opłatę likwidacyjną w wysokości 30.939,93

zł i wypłaciła powodowi środki w wysokości 22.217,10 zł tytułem wartości wykupu netto. Łącznie z tytułu opłat likwidacyjnych naliczonych w związku z rozwiązaniem trzech umów pozwana pobrała środki w kwocie 105.277,54 zł, (dowód: pisma k. 48, k.50; rozliczenia k. 49, k.51)

W piśmie z 29 kwietnia 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty pobranych środków z polis . Pozwana odmówiła przedmiotowej wypłaty i do dnia zamknięcia rozprawy środki te nie zostały zwrócone powodowi. (dowód: wezwanie do zapłaty k. 189, odpowiedź (...) k. 190 -191)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów dołączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu. Należy podkreślić, że stan faktyczny był w przedstawionym zakresie pomiędzy stronami niesporny, a spór dotyczył jego oceny prawnej.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadka R. P. (k. 246-247), które jako logiczne i spójne w całości zasługiwały na uwzględnienie.

Zeznaniom powoda (k. 308) Sąd dał wiarę w zakresie okoliczności ustalonych w stanie faktycznym. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części w jakiej wskazywał on, że nie otrzymał w dacie złożenia wniosku o zawarcie umowy ogólnych warunków ubezpieczenia. Przeczy temu bowiem treść podpisanego przez powoda oświadczenia znajdującego się we wnioskach o zawarcie umów.

Wskazać należy, że powód w swoich zeznaniach wskazał, że podczas zawierania umów nie był poinformowany o ryzyku wcześniejszego rozwiązania umowy. W tym zakresie świadek R. P. zeznał wprawdzie, że informował klientów o skutkach wcześniejszego rozwiązania umowy, ale nie przypominał sobie konkretnie rozmowy z powodem. Dlatego też Sąd nie znalazł podstaw by odmówić w tym zakresie wiary zeznaniom powoda.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka O. W., albowiem strona pozwana, mimo zobowiązania, nie przedstawiła aktualnego adresu świadka, na który możliwe byłoby skuteczne doręczenie wezwania. Wezwanie do stawiennictwa dla ww. świadka było wysyłane w niniejszej sprawie pięciokrotnie, a nadto Sąd zobowiązał Policję do ustalenia czy świadek zamieszkuje pod adresem wskazywanym pierwotnie przez pozwaną. Z uzyskanych przez Policję informacji wynika, że nie jest znany obecny adres zamieszkania świadka O. W..

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K. tj. aktuariusza pozwanej powołanego na okoliczność charakteru umowy, ponoszenia przez pozwaną kosztów i wpływu uznania postanowień umowy za abuzywne na interes przedsiębiorcy czy jego klientów. W ocenie Sądu sam fakt ponoszenia kosztów umowy przez pozwaną nie był kwestionowany przez powoda, a kwestionowana była jedynie dopuszczalność ustalenia wysokości opłaty likwidacyjnej w sposób, jaki dokonała tego pozwana w OWU i OWU 2. Pozwana przedstawiła nadto zestawienia kosztów poniesionych przez nią w związku z zawarciem i wykonywaniem umów ubezpieczenia, a zatem dodatkowe przesłuchanie świadka należało uznać za zbędne. Kwestia ewentualnego wpływu ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowy są abuzywne na możliwość wykonywania zobowiązań pozwanej wobec wszystkich ubezpieczających i ubezpieczonych oraz na możliwość wykonywania przez pozwaną działalności ubezpieczeniowej jest okolicznością pozbawioną znaczenia dla niniejszej sprawy. Kwestia ta nie może bowiem wykluczać obrony interesu konsumenta, który to interes może zostać naruszony przez stosowanie klauzul niedozwolonych. Nadto co do charakteru umów zawartych między stronami, to nie była to okolicznością sporną między stronami. W związku z powyższym Sąd uznał, że dowód z zeznań ww. świadka nie ma znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuariusza, który miał się wypowiedzieć, co do prawidłowości kalkulacji ponoszonych przez pozwaną kosztów, wpływu tych kosztów na wysokość świadczeń oraz istnienia wzajemnych powiązań pomiędzy wartością świadczeń a kosztami i ryzykiem pozwanej i wpływu ustalenia że postanowienia umowy kwestionowane przez powoda są postanowieniami niedozwolonymi, na możliwość wykonywania zobowiązań przez pozwaną i możliwość wykonywania przez nią działalności ubezpieczeniowej. Zdaniem Sądu w okolicznościach sprawy dowód z opinii biegłego był jednakże bezcelowy. Zebrane w sprawie dowody pozwalały

bowiem na dokonanie oceny abuzywności postanowień umowy bez konieczności odwołania się do dowodu z opinii biegłego. Nadto już z samego zestawienia kosztów sporządzonego przez pozwaną wynika, że kwota pobrana przez nią tytułem opłaty likwidacyjnej była prawie dwukrotnie wyższa od kosztów, które zdaniem pozwanej poniosła ona w związku z zawarciem i wykonywaniem umów. Nadto do akt sprawy nie zostały przedstawione wszystkie dokumenty, które umożliwiłyby biegłemu zbadanie czy koszty wskazywane przez pozwaną nie zostały już wcześniej potrącone ze środków powoda, skoro pozwana mogła dokonywać potrąceń innych opłat szczegółowo wskazanych w OWU i OWU 2. Brak jest zatem w aktach dokumentów, które wskazywałyby, że koszty na które powołuje się pozwana były kosztami pobranymi w ramach opłaty likwidacyjnej.

Sąd zważył, co następuje.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 105.277,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot naliczanych od dnia rozwiązania umów, wskazując, że pozwana zatrzymała wyżej wymienioną kwotę na podstawie niedozwolonego postanowienia umowy.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie były pomiędzy stronami sporne. W szczególności pozwana nie kwestionowała, że kwotę dochodzoną pozwem pobrała tytułem opłat likwidacyjnych w związku z wygaśnięciem łączących strony umów ubezpieczenia na życie. Poza sporem pozostawał również status prawny stron. Spór dotyczył zaś oceny postanowień OWU i OWU 2 stosowanych przez pozwaną, na podstawie których pobrano od powoda opłaty likwidacyjne, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych stosowanych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie powoda postanowienia OWU i OWU 2, określające zasady pobierania opłaty likwidacyjnej są abuzywne, albowiem prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powoda oraz są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż opłata likwidacyjna nie ma związku z rzeczywistymi kosztami likwidacji polisy. Pozwana wskazywała z kolei, że wysokość opłat w sposób bezpośredni wiąże się z wysokością prowizji wypłaconej agentowi ubezpieczeniowemu oraz innymi poniesionymi przez nią kosztami.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). W myśl § 3 nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Analiza wyżej przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, wtedy gdy spełnione będą cztery warunki: umowa będzie zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostanie uzgodnione indywidualnie, postanowienie ukształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie nie będzie dotyczyło głównych świadczeń stron określonych w sposób jednoznaczny. Ustalenie przez Sąd, że zakwestionowane przez M. P. postanowienia OWU i OWU 2 mają charakter klauzul niedozwolonych oznaczałoby, że brak było podstaw do pobrania przez pozwaną opłat likwidacyjnych z tytułu wykupu polis.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności Sąd rozważył, czy umowy ubezpieczenia zawarte przez powoda można zakwalifikować, jako umowy zawarte z konsumentem. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Umowy z pozwanym powód zawierał we własnym imieniu, jako osoba fizyczna. Brak było okoliczności świadczących o prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej, wobec tego nie ulegało wątpliwości, że powodowi w niniejszej sprawie należało nadać status konsumenta.

Następnie Sąd rozważył kwestię indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień, które wprawdzie zostały zawarte w dwóch odrębnych tekstach OWU, jednakże wskazywały na jednakowy sposób naliczania opłaty likwidacyjnej.

Ogólne warunki ubezpieczenia stanowią niewątpliwie wzorzec umowy, stosowany przez pozwaną przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów. Już z samej nazwy dokumentów „ogólne warunki ubezpieczenia” wynika, że postanowienia, które dokument ten zawiera nie były uzgadniane z każdym kolejnym konsumentem oddzielnie.

Za uznaniem, że warunki umowy były indywidualnie uzgadniane z powodem z całą pewnością nie przemawiały argumenty strony pozwanej dotyczące tego, że powód przed zawarciem umowy zapoznał się z OWU i OWU 2, w tym także z kwestionowanymi postanowieniami oraz że miał prawo odstąpić od zawartej umowy w terminie 30 dni od daty podpisania, miał więc szansę i czas na rozważenie konsekwencji wynikających z zawarcia umowy. Z analizy treści wniosków o ubezpieczenie wynika, że powód podpisując wnioski oświadczył, „że doręczony mu został tekst Ogólnych Warunków Ubezpieczenia przed zawarciem umowy”. Zapis ten świadczy jedynie o tym, że powód mógł zapoznać się z treścią kwestionowanych postanowień, natomiast nie wskazuje, by powód miał jakkolwiek możliwość negocjowania modyfikacji warunków umowy. Możliwość zapoznania się z umową (w tym wypadku z wzorcem umowy) nie przesądza o możliwości negocjowania jej postanowień. To samo dotyczy umożliwienia konsumentowi odstąpienia od umowy, jak i uświadomienia mu treści jej postanowień.

Z powyższych względów należało uznać, że postanowienia dotyczące wysokości opłaty za wykup nie były postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie, tak zresztą jak i inne zapisy OWU i OWU 2. Postanowienia umów nie były uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał na ich treść rzeczywistego wpływu. Zawarcie umowy stanowiło jedynie akceptację postanowień umowy wynikających z wzorca zaproponowanego przez pozwaną.

Rozważenia wymagało również czy kwestionowane przez powoda postanowienia określały główne świadczenia stron.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*).

Dla oceny ww. okoliczności istotne było zatem ustalenie charakteru prawnego umów zawartych przez powoda z pozwaną. W tym zakresie Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 18 grudnia 2013 r. I CSK 149/13 (LEX nr 1413038), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że analizowana umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie z postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Główną ideą takiego produktu i jego celem ekonomicznym nie jest uzyskanie świadczenia w przypadku wypadku ubezpieczeniowego, ale zarabianie na posiadanym kapitale. W związku z powyższym nie sposób uznać, że opłata likwidacyjna stanowi świadczenie główne takich umów. Głównym świadczeniem ubezpieczonego jest bowiem opłata składki a nie ponoszenie dodatkowych opłat w przypadku rozwiązania umowy.

W ostatniej kolejności należało ocenić czy wskazane przez powoda postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy na skutek owej sprzeczności doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Brak jest ustawowej definicji pojęcia dobrych obyczajów. W doktrynie przyjmuje się, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Mówiąc o dobrych obyczajach podkreśla się przede wszystkim zasadę lojalności oraz szeroko rozumiany szacunek pomiędzy stronami stosunku prawnego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami, uważa się takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy drugiej strony. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich

klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2012 r., VI ACa 461/12, LEX nr 1223500).

Jak wskazał natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 (Legalis nr 71468) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Rażące będą wszystkie te wypadki, w których dojdzie do szczególnie odczuwalnego odbiegania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz ustalony stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia OWU i OWU 2 dotyczące opłaty likwidacyjnej ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wysokość pobranej przez pozwaną opłaty likwidacyjnej była uregulowana z góry, w sposób sztywny i automatyczny.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania, czego domagała się pozwana, aby wysokość opłaty likwidacyjnej była uzasadniona kosztami poniesionymi przez pozwaną na utrzymywanie ochrony ubezpieczeniowej i likwidację polisy. Po pierwsze należy zauważyć, że z umowy nie wynika, aby opłata likwidacyjna miała związek z kosztami ponoszonymi przez pozwaną. Analiza przedłożonych przez stronę pozwaną wyliczeń wskazuje na to, że koszty, które miała ona ponieść w związku z zawarciem umowy i jej wykonywaniem a koszty opłaty likwidacyjnej nie pokrywają się. Pozwana wskazała, że w przypadku pierwszej umowy poniesione przez nią koszty wyniosły 23.981,53 zł (k.148), a naliczona opłata likwidacyjna wyniosła 41.914,82 zł. W przypadku drugiej umowy pozwana określiła koszty na kwotę 13.440,43 zł (k. 154) a potrąciła opłatę likwidacyjną w kwocie 32.422,79 zł, natomiast w odniesieniu do trzeciej umowy pozwana wskazała, że poniosła koszty w kwocie 13.367,15 zł (k.160) a naliczyła opłatę likwidacyjną w kwocie 30.939,93 zł. Opłaty likwidacyjne pobrane przez pozwaną były zatem dwukrotnie wyższe, niż wskazywane przez nią koszty, co już samo w sobie stanowi zaprzeczenie stanowiska pozwanej.

Pozwana podnosiła, że ograniczenie wysokości świadczenia wykupu polisy było usprawiedliwione wysokimi kosztami, jakie ponosi ona w związku z zawarciem umowy, a które kompensowane są zyskami osiąganymi w kolejnych latach. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi jednakże do odmiennych wniosków. Zauważyć należy, że gdyby twierdzenie pozwanej było prawdziwe to koszty, które kompensowane są poprzez ograniczenie wysokości świadczenia wykupu i zatrzymania tej części środków, powinny maleć wraz z każdym kolejnym rokiem trwania umowy. Byłyby one bowiem stopniowo spłacane z wypracowywanych przez pozwaną zysków / pobieranych opłat, jak zresztą wskazuje w odpowiedzi na pozew pozwana. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało jednak, że powyższa okoliczność wcale nie wpływa na zmniejszenie wysokości pobieranej przez pozwaną kwoty. Odnosząc się do sytuacji powoda wskazać trzeba, że gdyby umowa uległa rozwiązaniu w pierwszym roku polisy to biorąc pod uwagę kwotę nagromadzonych składek pobrana przez pozwaną kwota byłaby niższa, niż gdyby umowa uległa rozwiązaniu w kolejnym roku trwania polisy. Oczywiście jest bowiem, że przy uwzględnieniu regularnych wpływów ze składek i ich alokowania na rachunku inwestycyjnym pobierana przez pozwaną kwota w pierwszym roku trwania polisy byłaby wyższa od kwoty, która zostałaby pobrana w drugim roku jej trwania i mogłaby być wyższa nawet w kolejnych latach, kiedy procentowe wyliczenie opłaty likwidacyjnej zgodnie z wzorem malało, ale wysokość opłaty zależała od wartości środków na polisie. Oczywiście skutek nietrafionych inwestycji / złej koniunktury wartość rachunku w kolejnych latach mogła się zmniejszać, ale okoliczność ta wynikałaby z czynników związanych z ryzykiem inwestycyjnym, a nie sposobem uregulowania opłaty likwidacyjnej w umowie. Świadczy to w ocenie Sądu o całkowitej arbitralności ustalonej przez pozwaną opłaty i braku jej powiązania z realnie poniesionymi kosztami. Wysokość opłaty likwidacyjnej zdaniem Sądu była niewątpliwie ustalana w oderwaniu od wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów przez ubezpieczyciela.

Wskazać należy również, że pozwana nadając świadczeniu nazwę opłata likwidacyjna wprowadziła kontrahenta w błąd. Wykładnia językowa pojęcia „opłata likwidacyjna” jest bardzo wąska i dla typowego konsumenta oznacza, że

będzie to koszt tylko i wyłącznie czynności związanych z likwidacją polisy a nie wszelkich działań pozwanej związanych z umową. W OWU i w OWU 2 nie sposób doszukać się informacji, które wskazywałyby za co dokładnie pobierana jest przedmiotowa opłata, a wiedzy na ten temat nie miał również przesłuchany w toku sprawy agent, który w imieniu pozwanej podpisał jedną z umów z powodem. Powód dopiero na etapie sporu sądowego mógł dowiedzieć się, że opłata ta służyła m.in. pokryciu wynagrodzenia prowizyjnego agenta. Podkreślenia wymaga, że koszty związane z działalnością akwizycyjną nie są kosztami ponoszonymi bezpośrednio w związku z umową i nie mogą być traktowane jako konieczny składnik świadczeń ubezpieczonego. Są to ogólne koszty działalności strony pozwanej, objęte jej ryzykiem gospodarczym i przenoszenie obowiązku ich ponoszenia na klientów następuje poprzez pobieranie od nich określonych świadczeń o charakterze marży, wynagrodzenia, prowizji czy opłat za zarządzanie, a nie zaś za pomocą „kar” czy „odszkodowań” za rozwiązanie umowy.

Wskazać należy, że nie jest generalnie wykluczona możliwość pobierania przez pozwaną opłat od konsumentów za świadczenie im usług, jednakże opłaty te nie mogą być ukrywane w opłacie likwidacyjnej. Pozwana była uprawniona do pobierania od powoda różnorodnych opłat związanych z umową takich jak: opłata wstępna, opłata za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłata za ryzyko, opłata administracyjna, opłata za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy i Portfeli Modelowych. Powód miał zatem prawo oczekiwać, że koszty związane z akwizycją jego polisy pokryte zostaną chociażby opłatą wstępną. Pozwana otrzymywała wynagrodzenie za szereg swoich działań i nie było podstaw, by obciążać powoda kosztami działalności pozwanej także poprzez pobieranie od niego wygórowanej opłaty za wykup polisy.

Sąd zauważył również, że główne świadczenia stron zostały precyzyjnie wskazane w umowach, w przeciwieństwie do wysokości opłaty likwidacyjnej, która określona została w sposób niejednoznaczny i niepozwalający ubezpieczonemu na samodzielne i precyzyjne ustalenie jej wysokości. Analiza postanowień OWU i OWU 2 dotyczących sposobu naliczania opłaty likwidacyjnej wskazuje, że zostały one sformułowane w taki sposób, że wymagają niemal specjalistycznej wiedzy w zakresie instrumentów finansowych. Pojęcia i sformułowania opisujące sposób naliczania opłaty likwidacyjnej nie są zwrotami, których konsument używa w życiu codziennym i które funkcjonują w słownictwie potocznym. Nadto indywidualne ustalenie przez konsumenta wysokości opłaty likwidacyjnej jest właściwie niemożliwe, gdyż kwota ta jest uzależniona od wartości jednostek wynikających z wycen związanych z funkcjonowaniem rynku inwestycyjnego. W niniejszej sprawie powód, jak każdy konsument, miał prawo do otrzymania pełnych, rzetelnych, niewprowadzających go w błąd i pozwalających na prostą ocenę ryzyka informacji o cechach oferowanego produktu.

Fakt oderwania wysokości opłaty likwidacyjnej od rzeczywiście poniesionych kosztów oraz mechanizm naliczania opłaty przemawiają zdaniem Sądu za przyjęciem, że celem wprowadzenia opłaty likwidacyjnej było wywarcie na konsumentach presji, w celu dalszego trwania w stosunku umownym, a nie zabezpieczenie własnych interesów poprzez minimalizację strat związanych z tym, że strona poniosła koszty licząc na długoletnie trwanie stosunku umownego. Opłata nie miała zatem charakteru kompensacyjnego, ale represyjny.

Wobec powyższego należało uznać, że strona pozwana postąpiła niezgodnie z dobrymi obyczajami, nielojalnie wobec powoda, wprowadzając go w błąd użytą nazwą świadczenia. Ponadto rażąco naruszyła jego interesy pozbawiając go ponad połowy zgromadzonych przez niego na rachunku ubezpieczeniowym środków, stosując opłatę automatycznie, bez powiązania jej z rzeczywiście poniesionymi kosztami.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd stwierdził, na podstawie art. 385¹ k.c., że kwestionowane przez powoda postanowienia OWU i OWU 2 miały charakter niedozwolonych klauzul umownych.

Sancją stwierdzenia, że dane postanowienie umowy jest „niedozwolonym postanowieniem” w rozumieniu art. 385¹ k.c. jest brak związania tym postanowieniem w stosunku nawiązanym przez strony, natomiast pozostała część umowy nadal pozostaje w mocy. W związku z powyższym kwota opłaty likwidacyjnej powinna być w całości wypłacona powodowi, tak jak uiszczona już część wartości polisy, bowiem ani ogólne warunki ubezpieczenia, ani ogólne przepisy o zobowiązaniach nie dawały podstaw do przyjęcia, że w miejsce zakwestionowanego postanowienia wchodzi inne

postanowienia kształtujące wysokość tej opłaty. Zgodnie z treścią art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 410 § 1 k.c. ww. przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Definicję świadczenia nienależnego ustawodawca zawarł w treści art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W konsekwencji bezpodstawnie potrącona kwota 105.227,54 zł z tytułu opłaty likwidacyjnej, podlega zwrotowi na rzecz powoda według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c.

Pozwana podniosła jednakże w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia roszczenia M. P., wskazując, że w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie znajdzie przepis art. 819 k.c. przewidujący trzyletni termin przedawnienia dla roszczenia z umowy ubezpieczenia.

W ocenie Sądu jednakże żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowi „roszczenia z umowy ubezpieczenia”, ma bowiem swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się pozwanej spółki kosztem powódki, na skutek nienależnie od niej pobranej opłaty likwidacyjnej, którą w konsekwencji należy uznać za świadczenie nienależne. Pozwana spółka uzyskała bowiem korzyść majątkową (w postaci opłaty likwidacyjnej) bez podstawy prawnej (podstawa ta okazała się bowiem niewiążąca, z uwagi na jej abuzywność) kosztem innej osoby (tj. powoda). W konsekwencji powyższego powodowi przysługiwało przeciwko pozwanej roszczenie o zwrot powyższej nienależnie pobranej kwoty pieniężnej, które to roszczenie stanowi przedmiot niniejszego postępowania sądowego.

Reasumując powyższe należy zatem stwierdzić, że do roszczenia powoda, jako wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia, znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, zgodnie z przepisem art. 118 k.c., który to termin niewątpliwie jeszcze nie upłynął.

O odsetkach należnych za okres do 31 grudnia 2015 r. Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., zaś w odniesieniu do odsetek należnych od 1 stycznia 2016 r. na podstawie art. 359 k.c. Zgodnie bowiem z art. 54 Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830), która weszła w życie 1 stycznia 2016 r. do odsetek należnych za okres sprzed wejścia w życie przedmiotowej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Ww. ustawa wprowadziła zmianę w treści art. 481 k.c. który określa obecnie odsetki ustawowe za opóźnienie których wysokość jest wyższa niż odsetek ustawowych, o których mowa w art. 359 k.c. W realiach niniejszej sprawy powód nie sprecyzował powództwa w tym zakresie i nie wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie, dlatego też Sąd, nie wychodząc ponad żądanie, zasądził odsetki ustawowe za okres od 1 stycznia 2016 r. na podstawie art. 481k.c. w wysokości określonej w art. 359 k.c.

W odniesieniu do części żądania zasądzenia odsetek w ocenie Sądu zasadnym okazał się jednakże zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną. Nie ulega bowiem wątpliwości, że roszczenie o zasądzenie odsetek jest roszczeniem akcesoryjnym i jako świadczenie okresowe, zgodnie z art. 118 k.c., przedawnienia się z upływem 3 lat. W realiach sprawy termin przedawnienia roszczenia o zasądzenie odsetek został przerwany poprzez wniesienie powództwa w niniejszej sprawie, co miało miejsce 11 lutego 2015 r. (k. 94). W tym zakresie wskazać należy, że niezasadnym był zgłoszony przez powoda zarzut sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. Umowy zawarte pomiędzy stronami wygasły w 2009 r. i 2010 r. a powództwo o zwrot pobranych środków zostało wniesione przez powoda dopiero w 2015 r. Żadne okoliczności sprawy nie świadczą natomiast o tym, by powód nie mógł we wcześniejszym terminie wystąpić z roszczeniem przeciwko pozwanej. Uwzględniając zatem zgłoszony w sprawie zarzut przedawnienia, zasadnym było zasądzenie odsetek za okres nieprzedawniony, obejmujący okres trzech lat przed dniem wniesienia powództwa tj. od 11 lutego 2012 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód przegrał sprawę jedynie w nieznacznej części a jego powództwo było zasadne, dlatego też Sąd uznał za zasadne obciążenie pozwanej w całości kosztami procesu. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 5.265 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości w wysokości 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, tj. łącznie kwota 8.881 zł.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej prawem. Zdaniem Sądu nakład pracy pełnomocnika powoda w niniejszej sprawie nie odbiegał od przeciętnego w sprawach o takiej wartości przedmiotu sporu. Należy również zauważyć, iż charakter sprawy nie odznaczał się szczególnym stopniem skomplikowania, tak pod względem prawnym, jak i faktycznym, zwłaszcza mając na uwadze, że stan faktyczny niniejszej sprawy był pomiędzy stronami bezsporny. Stawka minimalnego wynagrodzenia radcy prawnego w niniejszej sprawie była wprost uzależniona od wartości przedmiotu sporu i zdaniem Sądu pozostawała w korelacji z niezbędnym nakładem pracy pełnomocnika związanej ze specyfiką niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.